

Na samym początku był chaos
To pospolite, życiowe preludium.
I świt nie różnił się od mocy
i wszystkie cząstki były takie same.
Tworzyć zaczęliśmy nasz wspólny świat:
Każdym spojrzeniem, słowem pisany,
Wraskiem i płaczem, krzykiem i jękiem.
I sami widzieliśmy, że to było dobre.
Rzecz była pewna, że nam nie wystarczy
Tych sześciu wschodów na stworzenie cudu,
Że proces ten wymaga uwagi.
Bo cóż dobrego może powstać w tydzień?
W trakcie budowy dostaliśmy znaki
Trzęsienie serca, data i godzina.
I świat się zatrzymał, bo twoja ręka
Na mojej nie jest już wyciągnięcie.
Czy to więc nasza apokalipsa?
Czy chwila, by wzmocnić fundamenty?

Bez sił zmieniłem kolejność stworzenia:
Dzieło w budowie- ogłaszam dzień siódmy.
Zamykam oczy,
Zasypiam bez ciebie
Kolejny raz w ciemnościach chaosu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

muszu, dodano 28.05.2019 07:43

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.